

## NIEPOKALANA – WZOREM DLA WSPÓŁCZESNYCH MAŁŻONKÓW?

### Wstęp

Chyba nigdy nie przestaniemy zadziwiać się osobą Maryi, która będąc Dziewicą, stała się Matką Boga – *Theotokos*. Może budzić zdziwienie, że Maryja nie jest postrzegana jako doskonała żona. Patrzymy na Nią jako na Ikone, tę z Jasnej Góry czy z Lichenia. Wciąż widzimy w Niej przede wszystkim wybraną Boga, Córkę Najwyższego, Oblubienicę Ducha Świętego, Dziewicę, której Bóg przygotował niezwykle życie i jeszcze cudowniejsze powołanie. Pomimo prac naukowych wielu instytutów i uniwersytetów, takich jak UKSW (ISNAR) czy KUL, wciąż niewielu widzi w Niej wzór żony do naśladowania. Sięgając do źródeł patrystycznych o Maryi, czy nie znajdziemy tam dzieł wychwalających Maryję jako żonę? Owszem, znajdziemy wiele dzieł mówiących o Jej zawierzeniu Bogu, o Jej Niepokalanym Poczęciu i Jej życiu bez grzechu, o Jej „Fiat”. Teksty z pierwszych wieków chrześcijaństwa, poczynając od komentarzy biblijnych czynionych w homiliach ojców Kościoła Zachodniego i Wschodniego<sup>2</sup> aż po aktualne nauczanie Magisterium Kościoła, a szczególnie papieża Jana Pawła II, poprzez papieża Benedykta XVI i papieża Franciszka, preferują temat Bożego macierzyństwa Maryi<sup>3</sup>.

Drugi ulubiony temat ojców Kościoła to poczęcie bez grzechu i dziewictwo Maryi. Ojcowie podziwiają i zastanawiają się, na czym ono polegało i jakie miało znaczenie w życiu Maryi. Pytają, dlaczego Maryja urodziła się bez grzechu pierworodnego<sup>4</sup> i jak można Ją nazywać *Theotokos*? Pobudką ku głębszej refleksji były z całą pewnością herezje, które powstawały w pierwotnym Kościele.

W naszych czasach papież Benedykt XVI na audycji generalnej przedstawił historię i znaczenie tytułu *Theotokos*, jaki Kościół odnosi do Maryi. Maryja jest więc

<sup>1</sup> Ks. dr Andrzej Wachowicz, dyrektor Centrum Edukacyjno-Formacyjnego Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, adres do korespondencji: ul. Seminaryjna 2, 75-817 Koszalin, e-mail: andwach@hotmail.com.

<sup>2</sup> *Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy, Teksty o Matce Bożej, Niepokalanów, 1981; Ojcowie Kościoła łacińscy, Teksty o Matce Bożej, Niepokalanów, 1981.*

<sup>3</sup> Benedykt XVI, *Katecheza o Bożym macierzyństwie Maryi*, audycja generalna z dnia 2 stycznia 2008 roku.

<sup>4</sup> Dziś *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego* tłumaczy ten tytuł w punkcie 96. w sposób następujący: „Bóg odwiecznie wybrał na Matkę swego Syna Maryję: aby mogła wypełnić tę misję, została odkupiona od swego poczęcia. To oznacza, że przez łaskę i na mocy przewidzianych zasług Jezusa Chrystusa, Maryja została zachowana od wszelkiej zmyzy grzechu pierworodnego od pierwszej chwili swego poczęcia”.

w nauczaniu Kościoła wzorem pielgrzymowania w wierze<sup>5</sup> i wzorem życia oddanego Panu Bogu. W tym też duchu mówił również papież Franciszek, gdy 13 maja 2013 roku poświęcał świat Niepokalanemu Sercu Maryi, w rocznicę objawień fatimskich<sup>6</sup>. Jest to wzór dla każdego chrześcijanina, czy to kapłana, czy człowieka świeckiego. Czy jednak wśród wielu dzieł mariologicznych nie znalazłyby się takie, które odnosiłyby się wprost do małżonków i rodziców? Czy „Maryja, która posiada specjalną misję w historii zbawienia i szczególną rolę w tajemnicy Chrystusa i Kościoła”<sup>7</sup> może być również postrzegana jako szczególnie przykład matki i wzorowej żony, a jeśli tak, to w jakim kontekście?

Trudno by było znaleźć takie teksty. Prawdopodobnie przyczyna leży w wielkiej ostrożności w podejmowaniu tematu małżeństwa. Ojcowie Kościoła prawie wcale nie podejmowali nauczania skierowanego bezpośrednio do małżonków i rodziców. Należałoby tu dodać ważną uwagę: temat rodziny i małżeństwa zaczął wprost pojawiać się w nauczaniu Magisterium Kościoła od zaledwie około 100 lat. Z innej strony w nauczaniu Magisterium Kościoła bardziej zależy na zakcentowaniu wiary Maryi i Jej bezgranicznego zaufaniu Bogu, które to postawy powszechne są wszystkim stanom Kościoła i leżą u podstaw każdego powołania chrześcijańskiego.

Głównym naszym poszukiwaniem będzie więc odpowiedź na pytanie: czy bazując na tekstach biblijnych, patrystycznych oraz mariologicznych można by wskazać choćby kilka cech charakterystycznych dla Maryi, które byłyby odkrywcze i inspirujące dla współczesnych małżonków? Wydaje się nam, iż są przynajmniej dwa aspekty osoby Maryi, które odnoszą się bezpośrednio do małżonków. Jest to nowa jakość życia Maryi, która czyni z Niej Osobę gotową podjąć powołanie małżeńskie i rodzicielskie oraz osobą wierną, zdolną do czystości małżeńskiej, czyli do pielęgnowania swego powołania.

## 1. Niepokalana jako Nowa Ewa – Nowy Człowiek<sup>8</sup> wobec Józefa

Aby przyjąć powołanie małżeńskie, trzeba być otwartym na Boga. Ta postawa sprawia, iż Maryja jest nazwana Nową Ewą, jak mówi w swoich homiliach św. Ireneusz<sup>9</sup> czy też Tertulian<sup>10</sup>. Została Ona zachowana od zmazy grzechu pierworodnego mocą uprzedzającej łaski odkupieńczej swojego Syna. Fakt cudownego zachowania od grzechu pierworodnego potwierdza i umacnia Jej postawę człowieka całkowicie zwróco-

<sup>5</sup> Mówił o tym szczególnie papież Jan Paweł II w swojej encyklice *Redemptoris Mater*, 28.

<sup>6</sup> „Maryja jest błogosławiona, ze względu na swoją wiarę w Boga, bo spojrzenie Jej serca zawsze utkwione było w Boga, na Synu Bożym, którego nosiła w łonie i kontemplowała na krzyżu. W adoracji Najświętszego Sakramentu Maryja nam mówi: „Spójrz na mojego Syna Jezusa, miej wzrok utkwiony na Nim, słuchaj Go, rozmawiaj z Nim. On patrzy na ciebie z miłością. Nie lękaj się! On ciebie nauczy, by pójść za Nim i świadczyć o Nim w małych i wielkich działaniach twego życia, w relacjach rodzinnych, w twojej pracy, w chwilach świątecznych. Nauczy ciebie wychodzenia z siebie, aby patrzeć na innych z miłością, tak jak On, który nie słowami, ale faktami umiłował ciebie i ciebie kocha!”

<sup>7</sup> *Z Katechezy o Bożym macierzyństwie Maryi* papieża Benedykta XVI wygłoszonej 2 stycznia 2008 r.

<sup>8</sup> Jest to aluzja do Kol 3,9-10.

<sup>9</sup> *Adv. haereses*, 3, 22, 4.

<sup>10</sup> *De carne Christi*, XVII, 4-5.

nego ku Bogu, zakorzenionego w Słowie Bożym i Tradycji Izraela. Z niej czerpała siły do podjęcia powołania, które Ją całkowicie zaskoczyło i zadziwiło. I choć Pismo Święte mówi od razu o powołaniu rodzicielskim, nie należy zapominać o osobie Józefa, który w życiu Maryi odegrał istotną rolę jako mąż. To w obecności Boga Maryja rozważała kandydaturę Józefa na Jej przyszłego męża. To w świetle Jej wybraństwa musiała postawić wielkie wymagania kandydatowi na swojego męża. Musiał więc być św. Józef „człowiekiem sprawiedliwym” (Mt 1,19), o nieposzlakowanej opinii, człowiekiem wiary i modlitwy; człowiekiem wsłuchanym w głos Boga i posłusznym Woli Bożej aż do końca – tak jak Maryja.

Małżonkowie mieli okazję pokazać swoje zaufanie Bogu już w początkach swojego wspólnego pożycia. Józef i Maryja stają w obliczu sytuacji, która przeraziłaby chyba każdego mężczyznę i każdą kobietę. Ta sytuacja wystawia na próbę zaufanie do Boga i do człowieka. Oto „wpierw nim zamieszkali razem (Maryja) znalazła się brzemienna” (Mt 1,18). Młody i zakochany Józef odkrywa, że Jego wybranka oczekuje dziecka. Być może Maryja sama Mu o tym powiedziała. Jakież musiały nim targać dziwne myśli i hipotezy, ileż niepokoju i bolesnego powątpiewania. Nie mógł przecież zrozumieć tej historii, której do końca nie rozumiała sama Maryja, która „zachowywała w sercu wszystkie te sprawy” (Łk 2,19). Można przypuszczać, iż małżonkowie wspólnie się modlili i razem starali się zrozumieć historię, która dotyczyła ich oboje. Józef zaufał Maryi, gdyż była dla niego kimś wyjątkowym i niezwykłym, kto zasługuje na nieograniczone i bezwarunkowe zaufanie.

Skoro Maryja zdecydowała się na małżeństwo, to również dlatego, iż sam Bóg wewnątrznie Ją „popchnął” w tę stronę. Jako nowa Ewa, uczyniwszy dla Boga bezinteresowny dar z samej siebie, Maryja stała się darem również dla Józefa, by stworzyć *communitas*<sup>11</sup>, jak określa małżeństwo Sobór Watykański II.

Maryja jest wzorem Nowego Człowieka, o którym pisał św. Paweł w Liście do Kolosan<sup>12</sup>. Nie zmienia to faktu, iż urodziła się bez grzechu pierworodnego i że nie musiała zrywać z grzechem, nie musiała przechodzić ze stanu „starego” do stanu „nowego” człowieka. Właśnie Niepokalana jest wzorem (ideałem) Nowego Człowieka dla małżonków, bo Ona doszła „do pełni poznania” spraw Bożych i zjednoczenia z Jezusem, który jest Źródłem Życia<sup>13</sup>. Jest wzorem przyjęcia Chrystusa, aby potem przyjąć każde powołanie Boże, w tym powołanie małżeńskie. Dla małżonków, potocznie mówiąc, nowe życie i nowy człowiek to nie jest rzeczywistość jednoznaczna, która rozwija się na wzór życia materialnego, w sposób spontaniczny. Jest to raczej rzeczywistość wszczepiona w ich naturę, która rozwija się w stałym napięciu i w stałej walce ze skażeniem naszej natury, określonym przez św. Pawła „starym człowiekiem”<sup>14</sup>. To napięcie czy ta walka w nas wyraża się w tym, że stary człowiek nastawiony egoistycznie, egocentrycznie i konsumpcyjnie chciałby jak najwięcej mieć i używać, chciałby

<sup>11</sup> Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o kościele w świecie współczesnym* „Gaudium et spes”, 48.

<sup>12</sup> Kol 3,9.

<sup>13</sup> Porównaj teksty o krzewie winnym i latoroślach (J 15,15; Ap 21,6).

<sup>14</sup> Kol 3,9.

podporządkowywać wszystko sobie i swoim celom. Nowy Człowiek natomiast ma tendencje wprost przeciwne. Takim Nowym Człowiekiem, który żyje w wolności, powinien być każdy kandydat do małżeństwa<sup>15</sup>, a Maryja jest tego pięknym ideałem.

Prawem życia Nowego Człowieka jest miłość, czyli dawanie siebie drugiemu i przyjęcie daru drugiej osoby. Maryja jest wzorem Nowego Człowieka, gdyż jest wzorem hojności i szczodroblowości, a co za tym idzie, wzorem cnót, o których mówi św. Paweł, jak np. prawdomówności, łagodności, uczciwości, dobroci a nade wszystko miłości<sup>16</sup>. Sensem Jej życia jest dawanie siebie.

Współczesny nam ks. Franciszek Blachnicki<sup>17</sup>, wybitny pastoralista z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, rozwijając ten temat, napisze: „Maryja dana nam jest po to, «abyśmy wiedzieli, jak mamy przyjąć Chrystusa i w jaki sposób mamy się oddać Jemu»”<sup>18</sup>, „dlatego mamy rozważać z Nią w różańcu tajemnice zbawienia i naśladować Ją”<sup>19</sup>. Maryja, która ma swoje szczególne miejsce we wspólnocie Ludu Bożego, uczy właściwej postawy do Boga, a zarazem pokazuje, jakie jest miejsce człowieka wierzącego, w tym małżonka, we wspólnocie Kościoła, a zwłaszcza w jego pierwszej i podstawowej komórce, jaką jest rodzina. Nie pozostawia wątpliwości, iż Maryja ma szczególne miejsce w Kościele, tak jako żona Józefa, jak i Matka Syna Bożego. Była Ona ponad wszelką wątpliwość najbardziej świętą i najbardziej niezwykłą kobietą na ziemi.

Maryja usłyszała od Archaniola Gabriela słowa: „Bądź pozdrowiona, umiłowana przez Boga, Pan z Tobą” (Łk 1,28). Zaraz potem usłyszała swoją misję: „Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus” (Łk 1,31). Bóg z miłością, poprzez Anioła, zwraca się do Niej – dając Jej misję tylko dla Niej przeznaczoną. Ta misja nie będzie polegać przede wszystkim na działaniu zewnętrznym. Bóg wzywa Ją nade wszystko do bezwarunkowego i całkowitego oddania się Jemu wewnątrznie. To wezwanie miłości, na którą odpowie miłością i swoim życiem. Ta więc z Bogiem jest podstawą owej misji.

Każdy małżonek ma powierzoną przez Pana Boga jakąś misję i ona również rozpoczyna się gdzieś w głębi serca człowieka. Jest to niewątpliwie misja bycia żoną, mężem, a później matką i ojcem. Do tej misji powołany jest każdy człowiek, gdyż każdy musi być ojcem lub matką, jeśli nie w sensie fizycznym, to na pewno w sensie duchowym. Maryja, wypełniając tę misję wobec Józefa i wobec Jezusa, jest więc wzorem bycia dla (drugiego człowieka, współmałżonka), w czym niejako streszcza się Nowy Człowiek<sup>20</sup>.

<sup>15</sup> Mówi o tym zdecydowanie Prawo Kanoniczne, uznając wolność zawarcia małżeństwa za warunek ważności tegoż.

<sup>16</sup> Ef 4, 25-32.

<sup>17</sup> Ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987), znany przede wszystkim jako założyciel Ruchu Światło-Życie, pracował na Wydziale Teologicznym przy Katedrze Teologii Pastoralnej KUL, pełnił funkcję krajowego duszpasterza służby liturgicznej.

<sup>18</sup> F. Blachnicki, *Domowy Kościół, List do wspólnot rodzinnych*, t. 3, Kraków, nr 15, s. 282.

<sup>19</sup> Tenże, *Rozmowa ewangeliczna III*, n 15, s. 287.

<sup>20</sup> Kol 3,9.

To prawda, że więź między małżonkami to najbardziej zdumiewająca forma więzi między kobietą i mężczyzną. W życiu zwykłych małżonków ta więź i oddanie się sobie ma swój punkt kulminacyjny w akcie małżeńskim, który jest jednoczącym i prokreacyjnym zarazem<sup>21</sup>. Dziewicze małżeństwo Niepokalanej z Józefem może mieć niewątpliwie to przesłanie, iż akcentuje istotę małżeństwa, którym jest bezinteresowność w miłości, która najpierw łączy serca, a dopiero później ciała<sup>22</sup>.

Aby egoizm, samolubstwo i interesowność nie zapanowały w relacjach małżeńskich, Maryja i Józef mogą przypominać współczesnym małżonkom, co w ich życiu powinno być na pierwszym miejscu. Historia miłości między Maryją i Józefem, choć tak piękna, przechodziła różne ciężkie próby. Jak już wspomniano, Józef miał bezwarunkowe zaufanie do Maryi, swej Małżonki. Miał też nieograniczone zaufanie do Boga. Pomimo tego postanowił opuścić Maryję, gdy tylko dowiedział się, iż jest brzemienną<sup>23</sup>. Skoro było takie wielkie zaufanie do Maryi ze strony Józefa, skąd wzięło się to postanowienie o oddaleniu Maryi? Na pewno nie było wynikiem powątpiewania Józefa w niewinność swojej Małżonki. Józef był osamotniony w obliczu wielkiej tajemnicy. „Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło». Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od Jego grzechów. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu powiedział anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus” (Mt 1,18-25).

Nic nie wiemy o rozmowach Maryi z Józefem na ten temat. Możemy tylko przypuszczać, iż Maryja odkrywała stopniowo sens ich wspólnej historii i Wolę Bożą wobec nich. Obydwoje potrzebowali czasu, aby dorastać do formy życia i do zadań, do jakich ich Bóg powołał. Ewangelia nie sugeruje magicznej dojrzałości i nadludzkiej świadomości Maryi. Nie można powiedzieć, iż Jej życie było łatwe. Musiała przecież podejmować trudne decyzje. Nie wszystko rozumiała, ale wtedy te Boże postanowienia i wydarzenia zachowywała i rozważała w swym sercu.<sup>24</sup> Codzienna miłość tych obojga Małżonków nie była również czymś, co się dostaje na kobiercu ślubnym jako prezent. Musieli o nią walczyć, choćby ta walka nie była widzialna dla oka, oraz świadczyć o pierwszeństwie tej miłości w konkretnym życiu.

Ta niewidzialna walka Maryi o spełnienie Woli Bożej w życiu małżeńskim jest również jakimś ważnym elementem życia małżeńskiego współczesnych ludzi. Jest przesłaniem, aby z tej walki nigdy nie zrezygnować, pomimo doświadczeń różnorodnego

<sup>21</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego* (KKK), p. 2366.

<sup>22</sup> Podobną myśl możemy odnaleźć w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* oraz KKK: „Płciowość, przez którą mężczyzna i kobieta oddają się sobie wzajemnie we właściwych i wyłącznych aktach małżeńskich, nie jest bynajmniej zjawiskiem czysto biologicznym, lecz dotyczy samej wewnętrznej istoty osoby ludzkiej jako takiej. Urzeczywistnia się ona w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy stanowi integralną część miłości, którą mężczyzna i kobieta wiążą się z sobą aż do śmierci” (Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, 11); KKK, p. 2361.

<sup>23</sup> Mt 1,19.

<sup>24</sup> Mt 1,29.

zła „wokół siebie i w sobie”<sup>25</sup>. Każdy małżonek chrześcijański ma prawo poprzez sakrament małżeński do bycia jedynym, jedyną osobą kochaną przez współmałżonka. Skoro wierność małżeńska przechodzi nieraz tak wielkie próby, to ten sposób życia będzie niewątpliwie potrzebnym świadectwem wobec świata i dla świata. To stwierdzenie prowadzi nas bezpośrednio do drugiej części naszej pracy, a mianowicie czystości małżeńskiej, której wzorem i umocnieniem może stać się Niepokalana.

## 2. Niepokalana umocnieniem czystości małżeńskiej

W Kościele greckim i łacińskim ojcowie przedstawiają czystość i nieskalaność jako wzór dla ówczesnego świata, który coraz bardziej pogrążał się w grzechu rozwiązłości małżeńskiej<sup>26</sup>. Dlatego uważamy, że drugim obszarem, w którym Maryja Dziewica mogłaby być, paradoksalnie, wzorem dla małżonków, to niewątpliwie czystość małżeńska. Jest ona uprzywilejowaną relacją wyłączności w małżeństwie<sup>27</sup>.

O czystości Maryi pisał m.in. św. Jan Chryzostom, św. Augustyn, ale najwięcej na ten temat pisali święci: Efrem i Ambroży. Dziś, gdy coraz bardziej zaczyna panować „mentalność niewierności”, która prowadzi z kolei do rozwodów i rozpadów rodzin, warto przyrzeć się bliżej ich nauce, aby bardziej zajaśniała czysta miłość Maryi do Józefa – wzór dla innych małżeństw. Zbędnym wydaje się udowadnianie, iż miłość Świętych Małżonków, choć niewyrażana w formie aktu seksualnego, może bardziej uwydatnić źródło tej miłości, którą dzisiejsi małżonkowie mogliby przemyśleć i odnieść do swojego życia.

Efrem pisze, że Maryja jest „święta w swoim ciele, piękna w swoim duchu, czysta w swoich myślach, prawa w swoim rozumie, doskonała w swoich uczuciach, czysta, niepokalana w swoim sercu, wyniosła, pełna wszelkich cnót”<sup>28</sup>. Te przymiotniki opisujące Maryję w pewnym sensie odnoszą się do każdego wierzącego małżonka. Wypływają one z relacji miłości, dodajmy – czystej miłości, która nie jest właściwa tylko dziewicom, lecz również osobom żyjącym w sakramentalnym związku małżeńskim.

Dominuje jednak w maryjnych tekstach patrystycznych temat dziewictwa. Św. Augustyn dojdzie do wniosku, że „jeśli Bóg miał się narodzić, to mógł się narodzić tylko z dziewicy; a jeśli miała porodzić dziewica, to mogła porodzić tylko Boga”. Rozważania w obronie dziewictwa Maryi podejmuje również w IV wieku św. Ambroży. Prowadzono bowiem zaciekle dyskusje na ten temat.

Dla św. Augustyna czystość Maryi jest dopełnieniem jej świętości. Natomiast św. Ambroży jako pierwszy nazwał Maryję *aula pudoris* – królewskim pokojem nietkniętej

<sup>25</sup> KKK, p. 1606.

<sup>26</sup> Zobacz zwłaszcza III rozdział II części *Instrumentum laboris* III Zgromadzenia Nadzwyczajnego Synodu Biskupów z roku 2014, który przedstawia analizę duszpasterską trudnej sytuacji rodzin żyjących w konkubinatach, wolnych związkach itp.

<sup>27</sup> A. Wachowicz, *Czystość małżeńska jako relacja wyłączności*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeszkie” (2007), nr 11, s. 195-204.

<sup>28</sup> Ephrem, *Hymni de Beata Maria*, Malines, éd. Th. J. Lamy, t. 2, 1886, coll. 520.

czystości<sup>29</sup>. Maryja była dla niego niezrównanym przykładem czystości. Jej ciało, ochronione przed skutkami grzechu Adama i ochronione od „nieczystości” związanej z seksualnością, jest symbolem doskonałego ciała ludzkiego, czyli tajemniczo „przemienionego na lepsze” przez chrzest i wstrzemięźliwość. Jest symbolem ciała, które w końcu „będzie odnowione” w swej integralności w czasie zmartwychwstania<sup>30</sup>. Według ojców Kościoła Maryja swoim życiem promowała dziewiczość jako symbol świętości (teologia małżeństwa była wtedy jeszcze w zarodku, a wobec seksualności ojcowie czuli się „niepewnie”). Dlatego udowadniali, że chcąc pokonać nieporządek, który nas ciągnie ku ziemi poprzez dominację ciała nad duchem, powinniśmy wziąć Dziewicę Maryję za przykład panowania ducha nad cielesnością. Wielu chrześcijan wzięło tę naukę dosłownie i stąd w IV wieku jesteśmy świadkami rozkwitu wspólnot mniszek i dziewic, które wybierają drogę dziewictwa. Dla tych samych dziewic Maryja była jednocześnie motywem wyrzeczenia się małżeństwa.

Maryja, kontynuuje święty Ambroży, „zrodziła Boga” i jest „zwierciadłem” dziewic, najprostszym i najdoskonalszym modelem chrześcijańskim. Jest Matką, a jednocześnie pozostaje Dziewicą. Jej dziewictwo nie przeszkadza porodzić Syna, a poród nie niszczy u Niej dziewictwa. Przywilej Maryi wynika z pełni łaski, a nie jest tylko wyjątkiem. Osoba Matki Boga jest uświęcona nie tylko ze względu na przyszłe zasługi Chrystusa, lecz także z racji swojej bliskiej relacji do Chrystusa, z racji swojego boskiego macierzyństwa. Matka Jezusa jest „bramą wschodnią”, o której mówi Ezechiel w swojej wizji świątyni (Ez 44, 1-2), bramą zamkniętą, którą tylko jeden Pan mógł przejść.

Pozostawiając ten motyw rezygnacji z małżeństwa zakonnikom, zakonnicom i księżom, uważamy, iż przez swoją postawę Maryja waloryzuje czystość małżeńską rozumianą nie jako zaniechanie miłości fizycznej, lecz „podniesienie jakości” tej ostatniej. Utrata dziewictwa w małżeństwie nie tylko nie oznacza grzechu powszedniego, jak sugerowałby św. Augustyn, lecz jest wręcz realizacją daru z siebie dla współmałżonka. Na straży miłości małżeńskiej, aby nie utracić sensu tego daru, będzie stała opcja fundamentalna dająca pierwszeństwo ducha nad ciałem. Istnieje bowiem bardzo cienka granica pomiędzy oddaniem siebie w łóżu małżeńskim a gwałtem małżeńskim. Granica ta przechodzi przez serca małżonków.

Paradoksalnie, idąc w tym kierunku rozważań, postawa Maryi może pomóc małżonkom zrozumieć jeszcze jeden aspekt czystości małżeńskiej, który mieści się w słowie *integritas*. Zanim to wyjaśnimy, popatrzmy, jak ta *integritas* objawia się w osobie Maryi. Gdyby w jednym słowie można było zawrzeć istotę czystości Dziewicy Maryi – byłoby to: *integritas*. Oznacza ono postawę zachowania wszystkiego, co jest wolne od brudu, który przychodzi z zewnątrz. Skoro Maryja umiała uniknąć „wszelkiej nieczystości”, była wybrana przez Chrystusa, by być źródłem dla Jego ciała.

Tworzy się więc „niewidzialna i nieprzekraczalna granica”, aby przeszkodzić wszelkiemu połączeniu między Jej ciałem a światem zewnętrznym, który „zanieczyszcza”.

<sup>29</sup> C.W. Neumann, *The Virgin Mary*, p. 195; G. Sissa, «Une virginité sans hymen: le corps féminin en Grèce ancienne», s. 1134-1136.

<sup>30</sup> P. Brown, *Le renoncement à la chair*, Paris, Gallimard, 1988, s. 422.

Oto dlaczego tak ważne jest dla Ambrożego stwierdzenie, że Maryja pozostała wiecznie dziewicą. Jej ciało pozostało nietknięte w momencie poczęcia Chrystusa za sprawą Ducha Świętego. W momencie Wniebowzięcia Jej ciało było tak samo czyste i wolne od wszelkich oznak nieczystości. Prawdziwa czystość, która zamykała Jej ciało przed światem, otwierała Je na poczęcie Chrystusa. Łono Maryi symbolizuje wszystko to, co jest nie do przejścia, święte w świecie, jest ono bramą zamkniętą. Nie otworzy się tej bramy ani nie przejdzie się przez nią, ponieważ Pan, Bóg Izraela przez nią przeszedł. Właśnie dlatego *integritas* oznacza *aula pudoris* w osobie Dziewicy Maryi.

Zupełnie inaczej *integritas* objawia się w życiu małżonków. Małżonkowie powinni dbać o jakość więzi ich łączących, zachowując czystość, a nie dziewiczość. Choć Jan Chryzostom nazywa małżonków chrześcijańskich „dziewicami”. Rozumie jednak przez to stan duszy: „Zachowajcie waszą duszę bez skazy. Jesteście dziewicami, chociaż macie męża, jesteście nimi i to dziewictwo ogłaszam prawdziwe i godne podziwu”<sup>31</sup>. *Integritas* w postawie czystości małżeńskiej będzie nakazywała małżonkom rezygnację z tego wszystkiego, co mogłoby zagrozić, osłabić czy też zniszczyć więź małżeńską, jak np. nieczyste myśli i pragnienia, dwuznaczne spotkania z inną osobą, kokieterie, flirty, cudzołóstwo itp.

Punktem wspólnym charakteryzującym postawę czystości jest to, iż zarówno dla Maryi, jak i dla małżonków połączonych sakramentalnym węzłem małżeńskim istnieje znak pierwszeństwa Boga oraz znak daru z siebie dla drugiej osoby (Boga lub współmałżonka), który to znak wymaga całkowitej wyłączności. Każdy małżonek powinien dać pierwszeństwo Bogu, a zarazem ofiarować swoją osobę jako całkowity dar dla współmałżonka. Tak jak Maryja całe serce i całe swoje życie oddała Bogu, tak samo i małżonkowie mają należeć całkowicie do siebie. W sercu każdego z nich powinno być tylko miejsce przeznaczone dla małżonka. W sercu żony (męża) musi być azyl dla tego, komu oddałem się niepodzielnie i nieodwołalnie w sakramencie małżeństwa. Można by powiedzieć, iż małżonkowie czerpią z postawy Maryi, jak żyć na sposób daru i na tej drodze realizować siebie. Nie można przecież powiedzieć, iż Maryja żyła tylko dla Boga w obecności Józefa. Ona prawdziwie realizowała swoje powołanie jako żony, należąc również do Józefa, budując z nim szczęśliwe małżeństwo, choć z pominięciem aktów seksualnych.

Maryja stawia na pierwszym miejscu Pana Boga i Jemu całkowicie się oddaje, ale z tego faktu nie można wysnuć wniosku, iż była tylko pozornie Oblubienicą Józefa. Maryja nie grała roli małżonki, prawdziwie i szczerze kochała Józefa. Wspólnie stawali przed tajemnicą Bożego Planu, który starali się przeniknąć i Jemu się oddać. Mając na uwadze powyższy wywód, można stwierdzić, iż postawa Dziewicy Maryi może być wzorem postaw każdej małżonki wobec swojego męża.

### Zakończenie

Od początku istnienia Kościoła Maryja nie przestaje zachwycać. Dziś, w dobie wyzywających reklam i bezwstydných filmów, gdy rośnie presja wygody i przyjemności

<sup>31</sup> Epist. Ad Hebr. Hom. XXVIII, PG 63, 202.

i gdy małżonkowie często muszą walczyć o „czystość małżeńską” – przywołanie Osoby Dziewicy Maryi może być dla nich umocnieniem w pracy nad sobą. Nie jest to zaproszenie do łatwej drogi, lecz do realizacji „trudnego powołania”, aby w sposób jak najdoskonalszy oddać siebie w miłości Chrystusowi – również poprzez współmałżonka i dzięki Niemu. Tak uczyniła to Niepokalana, Matka Kościoła. Tak swoje powołanie rozumieli małżonkowie wyniesieni do chwały ołtarzy: rodzice św. Teresy z Lisieux – Zelia i Franciszek Martin czy też Alojzy i Maria Quattrrocchi. Naśladowanie postawy Maryi – Małżonki św. Józefa dokonuje się na przestrzeni całego życia. Z pomocą Bożą każdego dnia, każdym wyborem małżonkowie zdążają do „Ziemi Obiecanej” – drogą paschalną – poprzez pokonywanie siebie, wyzwalanie się od własnego „ja” i zaufanie bezgraniczne Bogu jak Niepokalana – by być coraz bardziej darem. Jak zaznaczyliśmy na początku, nie znajdziemy wielkiej ilości tekstów autorstwa ojców Kościoła przedstawiających Maryję jako wzór dla małżonków. O wiele więcej na ten temat znajdziemy w przemówieniach papieża św. Jana Pawła II<sup>32</sup>. Niemniej postawa Maryi jako Nowej Ewy oraz Jej sposób oddania się Panu Bogu, a przez to i św. Józefowi, pozwala stwierdzić na podstawie wyżej wymienionych tekstów, że Maryja była zdolna do głębokiego komunikowania się z Bogiem i z drugim człowiekiem. Ta umiejętność jest dziś niezbędna każdemu kandydatowi na męża i żonę. Maryja potrafi być bezinteresownym darem z siebie dla innych. Przypomina Ona wszystkim żonom i mężom, że aby być szczęśliwym, trzeba mieć odwagę zachowywania wierności przysiędze małżeńskiej wobec pokus i trudnych dylematów, które niesie życie, jak i twardej rzeczywistości, w której pracujemy, mieszkamy i się rozwijamy. Maryja miała odwagę mierzyć się z prawdą swojej drogi i misji, szukać swego powołania i realizować je w sposób heroiczny. Tym też może Ona zachwycić małżonków, co wydaje się jeszcze mało eksponowane i analizowane we współczesnej mariologii.

### Bibliografia

- Blachnicki F., *Domowy Kościół – List do wspólnot rodzinnych*, Kraków 2003.  
 Brown P., *Le renoncement à la chair*, Paris 1988.  
 Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, Wrocław 1995.  
 Jan Paweł II, *List apostolski „Mulieris dignitatem” o godności i o powołaniu kobiety*, Poznań 1996.  
 Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris Mater” O błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła*, Poznań 1987.  
 Laurentin R., *Maryja Matka Odkupiciela*, Warszawa 1988.  
 Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy, *Teksty o Matce Bożej*, Niepokalanów 1981.  
 Ojcowie Kościoła łacińscy, *Teksty o Matce Bożej*, Niepokalanów 1981.  
 Wachowicz A, *Czystość małżeńska jako relacja wyłączości*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” 11(2007), nr 11, s. 195-204.

<sup>32</sup> Zobacz szczególnie katechezy środowowe wygłoszone przez Jana Pawła II w latach 1979-1983.

### Streszczenie

Maryja nie tylko jest Matką Jezusa i Matką Kościoła, ale jest także małżonką św. Józefa i dlatego może inspirować współczesne małżeństwa. Przez to, że jest Dziewicą a jednocześnie Oblubienicą św. Józefa, swoim życiem jeszcze bardziej kieruje naszą uwagę na wartości, które leżą u podstaw relacji małżeńskich: wyłączność, zaufanie do współmałżonka, szacunek i czystość. Czystość małżeńska, której nie można mylić z dziewiczością, jest pożądaną postawą przez małżonków, gdyż jest umocnieniem prawdziwej miłości. Pisali już o tym ojcowie Kościoła, a szczególnie św. Jan Chryzostom. Odwaga Maryi w realizacji swego powołania małżeńskiego może pobudzić odwagę małżeństw w zachowywaniu przysięgi małżeńskiej.

**Słowa kluczowe:** Niepokalana, Maryja, czystość, małżeństwo, miłość

### Summary

#### MARY IMMACULATE AS THE MODEL FOR THE CONTEMPORARY MARRIED PEOPLE?

Mary is not only the Mother of Jesus, but also St Joseph's wife, and so she may inspire the contemporary marriages. Being both a virgin and Joseph's spouse she directs our attention to the values which form the basis of marital relationships: exclusivity, confidence, mutual respect and chastity. Marital chastity, which is not to be confused with virginity, is the desired behaviour in every marriage, as it is the consolidation of true love. It was already the subject of investigation for the Church Fathers, in particular for St John Chrysostom. Mary's courage in the realization of her marital vocation may encourage and strengthen marriages to keep their marriage vows.

**Keywords:** Immaculate, Mary, chastity, marriage, love